

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 26 (1361) 28 czerwca 2020 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Na wieki będę sławił łaski Pana

(Ps 89)

Jezus powiedział do apostołów: Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka, jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego, jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody (Mt 10,37-42)

Jezus nie ukrywa, że bardzo liczy na naszą miłość. Chce, abyśmy kochali Go bardziej niż wszystkich drogich i bliskich naszemu sercu. Gdy tak bardzo zastanowimy się nad tymi słowami, z pewnością przyznamy, że tak naprawdę Jezus ma rację i ma prawo tego od nas wymagać.

Czy potrafilibyśmy z przekonaniem powiedzieć Jezusowi, że jest najważniejszy i pierwszy w naszym życiu?

Jak to się przekłada na nasze życie?

Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.

Pójście za Jezusem, to jest wejście na drogę krzyża, to codzienne zmaganie się z przeciwnościami, ale też z własnymi słabościami, grzechami.

Porozmawiajmy o tym z Jezusem. Powiedzmy Mu o naszych wszystkich oporach, buntach przeciw własnemu krzyżom. Zastanówmy się, który krzyż najbardziej

nam ciąży?

Czasami najprostsze rozwiązania przynoszą ulgę. Jezus zapewnia nas, że każda chwila życia stracona dla Niego będzie dla nas rzeczywistym zyskiem. Staje przed każdym z nas z osobna i pyta czy potrafimy tracić dla Niego swoje życie.

Rozważając te słowa, pomyślmy, czy jest coś w naszym życiu, czego skąpimy Jezusowi? Przypomnijmy sobie sytuacje w których potrafiliśmy całym sercem ofiarować Jezusowi coś cennego, ale również te sytuacje, w których zatrzymaliśmy coś tylko dla siebie. Jakiego było nasze wewnętrzne samopoczucie?

Jezus uświadamia nas, że oczekuje od nas bezgranicznej miłości, ponieważ On sam kocha nas taką właśnie miłością. W rozważanej perykopie, Jezus wyznaje nam swoją miłość. Czy nadal mamy jakiegokolwiek wątpliwości?

Chcemy wczuć się głębiej w miłość Jezusa i odnieść te słowa bezpośrednio do siebie: **Kto ciebie przyjmuje, Mnie przyjmuje...**, **Kto poda Tobie kubek wody, dlatego że jesteś Moim uczniem, nie utraci swojej nagrody.**

Nasz Zbawiciel, przeżywa wraz z nami wszystkie nasze radości i smutki. Jego miłość jest niezwykle współczująca i przebacząca. Jest zawsze przy nas. Trwajmy na dziękczynieniu za Jego pełną miłości, czułości i wrażliwości Serce. Jego Serce bije dla nas. W Jego Sercu każdy z nas ma swoje miejsce. Od nas zależy jak się odwdzięczymy za Jego miłość i co z tą miłością zrobimy.

W serdecznej modlitwie ofiarujemy Mu naszą małą miłość.

Jezu cichy i pokornego Serca uczyn serca nasze według Serca Twojego. Wasz brat Franciszek



#idź na wybory

Prawie za każdym razem, przygotowanie artykułu do gazetki „Po górach dolinach...” odbywa się w podobny sposób.

Przez cały tydzień poprzedzający wydanie nowego numeru szukam tematu nowego artykułu. Często powodem do napisania jest przeczytanie ciekawej książki, lub fragmentu jakiejś publikacji. Innym razem jest to aktualna sytuacja w kraju lub podzielenie się usłyszanym lub własnym świadectwem. W tym tygodniu tym, co dało mi impuls do napisania artykułu było nieplanowane spotkanie, którego byłem uczestnikiem. Mianowicie kilka dni temu nakryłem „na gorącym uczynku” zwolenniczkę jednego z kandydatów w wyborach prezydenckich jak wrzucała ulotkę do skrzynki (nie mam nic przeciwko promowaniu własnego kandydata w ten sposób). Ewidentnie owa zwolenniczka nie spodziewała się, że ktoś ją zauważy. Ale jak już na siebie wpadliśmy, to kobieta zapytała mnie czy zagłosuję na jej kandydata. W ten sposób nawiązała się rozmowa po, której rozeszliśmy się bez rozstrzygnięcia zwycięzcy. Jeszcze przez kilka dni zastanawiałem się nad tym, co usłyszałem i co sam powiedziałem i doszedłem do wniosków, które chciałbym przedstawić. Dotyczą one relacji w rodzinie oraz w naszym kraju. Nie spodziewałem się, że wspomniana rozmowa da początek nowemu artykułowi. Życzę owocnej lektury.

Kandydat, o którym rozmawiałem ze spotkaną osobą chce być prezydentem wszystkich Polaków i jak dobrze rozumiałem chce zaprowadzić pokój i zgodę w naszym narodzie. Mimo, że ma określone poglądy i wartości, to jest w stanie przycylić się do zdania większości. I tutaj tkwi sedno artykułu.

Często w rodzinach mamy do czynienia z podziałami i niestety kłótniami. Spieramy się o różne sprawy, wartości, wydarzenia i politykę. Nierzadko sprawy tak bardzo nas różnią, że potrafimy z tych powodów nie spotykać się przez dłuższy czas. Skoro w rodzinach jest tak dużo różnic, to podobnie rzecz się ma w naszym kraju między Polakami. Przez kilka dni zastanawiałem się, czy jest szansa, czy jest człowiek, który mógłby położyć kres podziałom, rozłamom i polaryzacji w Polsce. Kiedy szukałem odpowiedzi na to pytanie przypomniał mi się fragment z Pisma Świętego:

Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrzcist mam przyjąć i jakiej doznają udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej. (Ewangelia wg św. Łukasza rozdz. 12)

Według mnie ten fragment pokazuje, że przyjście Pana Jezusa, Objawienie, spowodowało, że jedni poszli za Panem i Jego nauką, natomiast inni odrzucili i stąd ten rozłam. Dokładny tytuł tego fragmentu w Biblii brzmi: „Za Jezusem lub przeciw Niemu”.

Aby uniknąć rozłamu w rodzinie jedynym rozwiązaniem wydaje się przyjęcie przez wszystkich członków rodziny nauczania Pana Jezusa i życie według tego nauczania. W innym wypadku będziemy mieli do czynienia z rozłamem. Oczywiście można spotkać postawy, kiedy w imię zgody w rodzinie przemilcza się pewne fakty. Ale czy można milczeć i nie mówić prawdy, kiedy mamy do czynienia z rozwodem, stosowaniem antykoncepcji, czynami homoseksualnymi, mieszkaniem ra-

zem przed ślubem, wystąpieniem z Kościoła, obrażaniem uczuć religijnych ?

Uważam, że w takich lub wielu innych sytuacjach nie można milczeć i trzeba powiedzieć, że to nie jest dobro. Nie można w imię zgody czy uniknięcia konfliktu milczeć w tak ważnych sprawach. Naszym zadaniem jest wskazywać co jest dobrem, a co złem. To nie jest tak, że każdy ma swoją prawdę. Prawda jest jedna i to pisana wielką literą. Pan Jezus mówił o sobie:

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. (Ewangelia wg. Św. Jana rozdz. 14)

Dopóki są tacy, którzy Prawdę przyjmują i są również osoby, które tę prawdę odrzucają, dopóty będzie istniał rozłam. I omijanie trudnych tematów na dłuższą metę jest niemożliwe, bo naszym zadaniem jest być światłem i nieść Prawdę wszystkim, również tym, którzy występują przeciwko.

Czy pomimo wyznawanych wartości można dostosować zdanie do większości?

Proszę przypomnieć sobie jak wyglądało nauczanie Pana Jezusa, kiedy chodził i głosił przed swoją śmiercią i zmartwychwstaniem. Pan Jezus wraz z Apostołami i uczniami to garstka w porównaniu do całego ludu Izraela oraz pogan, a jednak Pan Jezus, a później Apostołowie nie dostosowywali nauki, której głosili do zdania większości. Uczniowie za głoszoną naukę często ponosili śmierć męczeńską, byli kamienowani, wyśmiewani, biczowani...

Czy teraz nie dzieje się to samo z tymi, którzy głoszą Prawdę? Od 2 000 lat nie zmieniło się wiele... dlatego stanie przy wartościach nie może być zależne od zdania większości czy zachowania zgody w rodzinie za wszelką cenę. Cóż za przewodnik, który potrafi zrezygnować z wyznawanych wartości i postępować wbrew nim? Ojciec domu, który jest przewodnikiem rodziny przecież nie zmienia co chwilę zdania pod wpływem nacisku lub domowego referendum, bo przewodnik, który rozmawia z Bogiem wie dokąd idzie i dokąd prowadzi rodzinę. W innym wypadku przestaje być przewodnikiem, bo nie wie dokąd zmierza.

Również Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej to przewodnik, który prowadzi, a przynajmniej powinien prowadzić ku Dobru. Powinien trzymać się nauczania Pana Jezusa, bo tylko Bóg jest Dobry i tylko ta Droga prowadzi ku życiu. Jeżeli będą osoby opowiadające się z Jezusem oraz przeciwnicy, aż do tego czasu będzie rozłam. Choćby większość Polaków opowiadała się za rozwiązaniem sprzecznym z Ewangelią czyli za złem, prezydent musi stać mocno przy wierze:

W rzeczywistości chociaż wolno niekiedy tolerować mniejsze zło moralne dla uniknięcia jakiegoś zła większego lub dla osiągnięcia większego dobra, to jednak nigdy nie wolno, nawet dla najpoważniejszych przyczyn, czynić zła, aby wynikało z niego dobro. Innymi słowy, nie wolno wziąć za przedmiot pozytywnego aktu woli tego, co ze swej istoty narusza ład moralny – a co tym samym należy uznać za niegodne człowieka – nawet w wypadku, jeśli zostaje to dokonane w zamiarze zachowania lub pomnożenia dóbr poszczególnych ludzi, rodzin lub społeczeństwa. (Encyklika Humanae Vitae Paweł VI, Veritatis Splendor Jan Paweł II)

Czy w rodzinie i w Polsce może nie być rozłamu?

Tak, jeżeli wszyscy przyjmą naukę Jezusa Chrystusa, w innym wypadku nie da się uniknąć rozłamu, a prezydent jak ojciec rodziny ma prowadzić naród według mapy jaką jest Pismo Święte, i nie stracić nikogo, kto został mu powierzony.

Niesamowicie trudne zadanie, dlatego prezydentem nie może być ten, kto będzie jak chorągiew na wietrze czy trawa kołysana raz w jedną raz w drugą stronę. *Michał Łuniew*

Dla przypomnienia

Biblijne odniesienia 12 obietnic Jezusa dla praktykujących 9 pierwszych piątków miesiąca

- **Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie.**

Ja jestem krzewem winorośli, a wy gałązkami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc, gdyż beze Mnie nic nie możecie uczynić. (J 15,5);

- **Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.**

Pozostawiam wam pokój, obdarzam was moim pokojem. Ale Ja nie obdarzam was w taki sposób, jak czyni to świat. Nie pozwólcie, aby wasze serca były wstrząśnięte i nie lękajcie się. (J 14,27);

- **Będę ich pocieszał we wszystkich ich strapieniach.**

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście. Ja dam wam wytchnienie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, że jestem łagodny i pokorny sercem. Znajdziecie ukojenie dla waszych dusz. Bo moje jarzmo jest łatwe do niesienia, a mój ciężar lekki. (Mt 11,28-30);

- **Będę ich bezpieczną ucieczką za życia, a szczególnie przy śmierci.**

W domu mego Ojca jest wiele mieszkań; gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Teraz idę tam, aby przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, to znowu powrócę i zabiorę was do siebie, abyście byli tam, gdzie Ja jestem. A znacie drogę tam, dokąd idę. (J 14,2-3);

- **Wyleję obfite błogosławieństwa na wszystkie ich przedsięwzięcia.**

Niech będzie błogosławiony Bóg, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa! On udzielił nam z wyżyn niebieskich wszelkiego błogosławieństwa duchowego w Chrystusie. (Ef 1,3);

- **Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło nieskończonego miłosierdzia.**

Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bo nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników. (Mt 9,13);

- **Dusze oziębłe staną się gorliwymi.**

Złodziej przychodzi tylko po to, aby coś ukraść, zabić lub zniszczyć. Ja natomiast przyszedłem, aby moje owce miały życie i to życie w pełni. (J 10,10);

- **Dusze gorliwe dojdą szybko do wysokiej doskonałości.**

Bądźcie więc tak doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski. (Mt 5,48);

- **Błogosławić będę domy, w których obraz mego Serca będzie umieszczony i czczony.**

Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i ten człowiek jest synem Abrahama. Syn Człowieczy przyszedł przecież szukać i zbawić to, co zginęło. (Łk 19,9-10);

- **Kapłanom dam moc kruszenia serc najzwardzialszych.**

Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych i wyrzucajcie demony. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. (Mt 10,8);

- **Imiona tych, co rozszerzać będą to nabożeństwo, będą zapisane w mym Sercu i na zawsze w Nim pozosta-**

Legenda na dobranoc

Piękna złotniczanka

Nazywała się Helenka. A może Tereska? Wstawiała bardzo późno, bo bardzo późno kładła się spać. Ale gdy tylko otwierała okienko na piętrze kamienicy pod numerem 4 przy Złotej, ruch na ulicy zamierał. Przechodnie przystawali i patrzyli, czy jasna główka pojawi się w oknie lub błysnie skrawek bielizny. Tereska! Tereska! Niosło się po Złotej. Tak wykrzykiwali psotni chłopcy ganiający się po uliczkach. Oni też chcieli choć na chwilę zobaczyć śliczną córkę złotnika. Ojciec miał na parterze sklep i jak większość rzemieślników mających tutaj swoje warsztaty, wyrabiał piękne złote pierścionki, zausznice i zapinki.

Tereska przeciągała się leniwie w puchowych piernatach i śmiała się perliście. Córeczka była oczkiem w głowie ojca, który głuchy był na gderanie różnych jejmościanek przychodzących do jego pracowni. – Jak jeszcze raz zobaczę, że mój mąż się dziwnie zachowuje, jak przechodzimy koło waszego domu, to tej waszej pannicy kudły powyrywam – krzyczały na biednego złotnika. – Jak jeszcze raz zobaczę mojego syna wybiegającego nad ranem z waszej bramy, to tej pięknej Teresce kości porachuję! – dokładały inne.

Bo chyba tylko tatulek nie wiedział, że nocami do pięknej panienki przemykają starsi i młodszy panowie. Zaś młoda dama miała tak wielu adoratorów, ponieważ każdemu z nich zapewniała pełną dyskrecję. Wchodzili jedną bramą a wychodzili drugą, nigdy się nie spotykając. Jedynym świadkiem nocnych schadzek w pokoju na piętrze Domu Złotnika był złoty kogucik na Wieży Trynitarzkiej. Który do dziś dnia pieje tylko wówczas, gdy przez bramę przechodzi jakiś WIERNY MAŻ

O pogodzenie wrogów (św. Jana Pawła II)

Boże, Stworzycielu świata, który każde stworzenie otaczasz swoją ojcowską troską i kierujesz biegiem historii, by osiągnęła swój cel - zbawienie - my widzimy Twoją ojcowską miłość, gdy łagodisz zatwardziałość człowieka i otwierasz rozdarty konfliktami i walką świat na pojednanie. Odnów dla nas cuda Twojego miłosierdzia: ześlij swojego Ducha, by działał w głębi naszych serc, aby wrogowie dojrzeli do dialogu, przeciwnicy uścisnęli sobie dłonie, a ludzie żyli w zgodzie. Pomóż nam poświęcić się szczeremu dążeniu do prawdziwego pokoju, który kładzie kres kłótniom; do miłości, która przewycięża nienawiść; do wybaczenia, które rozbraja wszelką zemstę. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

na.

Także zwycięzca będzie nosił białe szaty i nie wymażę jego imienia z księgi życia. Imię jego wyznam przed moim Ojcem i przed Jego aniołami. (Ap 3,5);

- **Przyrzekam w nadmiarze miłosierdzia Serca mego, że wszechmocna miłość moja udzieli tym wszystkim, którzy komunikować będą w pierwsze piątki przez dzień miesiąc z rzędu, łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie nielaski mojej ani bez sakramentów i że Serce moje stanie się dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci.**

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Ktokolwiek będzie spożywał ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata. (J 6,51)

Kącik poezji

Dziękuję Boże

Za sufit nieba rozpięty nad światem
by nocą gwiazdzistą otulić sny
za słońce co niesie ufną nadzieję
by życie piękniejsze kreśliło dni
Za troski wyryte kroplami potu
gdy ścieżką prowadzi sam Anioł Stróż
za słuszne aczkolwiek trudne wybory
co znaczą nam drogę wśród ziemskich burz
Za to że płomień Twojej miłości
rozpala serca każdego z nas
za to że czekasz by przyjąć swe dziecko
gdy życia ziemskiego wypełni się czas.

Regina Sobik

Warto przemyśleć...

Greckie i Janowe historie

Dziś mój iPhone sam stworzył filmik sprzed dokładnie 2 lat, był to czas spędzony w Grecji... wysyłając go do kolegi, który był z nami, odpisał: był to cudowny czas i błogosławię Cię za pośrednictwem św. Jana!

Pomyślałam, z Janem wiąże ci się wspaniałe wspomnienie, przeczytaj tę Ewangelię Łk 1,57-66.80.

Wiele wątków i okoliczności, w których św. Jan się narodził opisuje ewangelista, ale to co mnie uderzyło - powiedziała na głos - Boże jesteś niesamowity, że, aby wypełnić swój plan, dajesz latami oczekiwane dziecko starcom. Całe swe życie pragnęli potomka, patrzono na nich podejrzliwie, Ty uznałeś, ich gotowość wbrew logice ludzkiej. Nadano mu imię niezgodne z tradycją, nie po ojcu, ale Jan, bo w tym imieniu zawarłeś Jana powołanie!

Znów pojawia się strach u ludzi, opowiadają, historię, której nie mogą pojąć !!

Istotnym jest, że Jan obdarzony szczególną łaską Jahwe, czyta serca tych ludzi, udaje się na pustkowia, by tam przygotować się do wypełniania misji. Pustkowia, gwarantuje mu bezpieczeństwo.

Pomyślałam, na ile moja dusza potrafi jak Janowa odczytać plan Ojca? A czy jak nie potrafię, to myślę i mam refleksję jak się nauczyć i rozpoznać swe powołanie? A może kluczem jest me i twe imię?

Sprawdź, przystań, zapytaj swej mamy jeśli jeszcze ją masz! Czy każdy z nas potrafi być Janem?

Beata Jung - Nikliborc



Humor jest kołem ratunkowym na morzu życia

Przy drodze stoją dwaj księża i trzymają transparent: **Koniec jest bliski! Zawróć, nim będzie za późno!** Zatrzymuje się przy nich samochód.

- Zostawcie ludzi w spokoju, religijni fanatycy! - krzyczy kierowca i odjeżdża z piskiem opon.

Po chwili słychać wielki huk... Księża patrzą na siebie. Jeden mówi:

- A może po prostu napisać, że most jest zawalony, co...?

Z życia parafii



• W sobotę, 20 czerwca, przeżyliśmy piękną uroczystość Pierwszej Komunii Świętej dla dzieci klas trzecich ze Szkoły Podstawowej nr 1, które przygotowywali ks. Krzysztof oraz s. Marcja. Ze względu na obostrzenia związane z nadal trwającą epidemią koronawirusa uroczystość ta została podzielona na dwie części. W przyszłą sobotę Pierwszą Komunię Św. przyjmą dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2. W tym dniu zostanie również udzielona Wczesna Komunia Święta.

O godz. 10⁴⁵ na placu kościelnym zebrały się dzieci wraz ze swoimi rodzicami. Na początku wprowadzenia dokonał Ks. Proboszcz. Następnie dzieci otrzymały od swoich rodziców błogosławieństwo, po czym wszyscy w uroczystej procesji przeszli do kościoła. Rozpoczęła się Msza Święta, podczas której dzieci odnowiły przyrzeczenia chrzcielne. Kazanie wygłosił ksiądz Krzysztof. Po raz pierwszy Komunię Świętą przyjął dwanaścioro dzieci. Na zakończenie były podziękowania, po czym pobłogosławione zostały pamiątki komunijne, które dzieciom wręczył Ksiądz Proboszcz.

- We wtorek miało spotkanie Kręgu Biblijnego.
- W środę spotkali się członkowie Apostolatu Maryjnego. W tym też dniu po wieczornej Eucharystii było spotkanie osób przygotowujących się do bierzmowania.
- W piątek zostały odprawione Msze św. na zakończenie roku szkolnego.
- Ks. bp Roman Pindel dokonał zmian personalnych księży w naszej diecezji. Ks. Maciej Pszczółka przeniesiony został do parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich. Do nas nominację otrzymał neoprezbiter ks. Michał Wójcik.

JUBILACI TYGODNIA

Wanda Kierat
Bogumiła Ferfecka
Paweł Górniak
Emil Cudzich
Kazimierz Friedel
Wacław Piwowarski
Wanda Biłko
Halina Poppek
Barbara Chwastek
Jarosław Ficek



Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Pielęgnuj swoje marzenia. Trzymaj się swoich ideałów. Maszeruj śmiało według muzyki, którą tylko Ty słyszysz. Wielkie biografie powstają z ruchu do przodu, a nie z oglądania się do tyłu (Paulo Coelho).

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamaski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com